

Sygn. akt I ACa 965/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 sierpnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Wincenty Ślawski

Sędziowie: SA Anna Miastkowska (spr.)

SO del. Jacek Świerczyński

Protokolant: sekr. sąd. Ewelina Stępień

po rozpoznaniu w dniu 30 sierpnia 2018 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa L. W.

przeciwko (...) Bank Spółce Akcyjnej z siedzibą we W.

o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 24 kwietnia 2017 r. sygn. akt II C 95/16

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda L. W. na rzecz (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą we W. kwotę 1500 (jeden tysiąc pięćset) zł tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, a w pozostałym zakresie nie obciąża powoda tymi kosztami.

Sygn. akt I ACa 965/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 24 kwietnia 2017 r., w sprawie z powództwa L. W. przeciwko (...) Bank Spółce Akcyjnej z siedzibą we W. o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie, Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo oraz zasądził od L. W. na rzecz pozwanego kwotę 1500 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz L. W. kwotę 500 zł tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego, uiszczonej w dniu 1 marca 2017 roku.

Orzeczenie to zostało oparte na ustaleniach, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjęła za własne.

Sąd Okręgowy między innymi zaznaczył, że w dniu 27 czerwca 2013 r. powód zawarł z D. M. (1), prowadzącą firmę Przedsiębiorstwo (...), umowę dotyczącą wymiany drzwi wejściowych do swojego mieszkania w Ł., przy ul. (...). Cena za usługę wynosiła 890 zł plus VAT (8%), łącznie 961,20 zł. brutto. Zapłata ceny przez powoda miała nastąpić w 10 ratach.

D. M. (1) miała zawartą z poprzednikiem prawnym strony pozwanej - (...) S.A. - umowę o współpracy, zawartą 19 lutego 2013 r. Na mocy tej umowy była uprawniona do sprzedaży konsumentom towarów lub usług przy wykorzystaniu kredytu oferowanego przez (...). W szczególności była upoważniona do sporządzania dokumentów o nazwie W./ Umowy o kredyt konsumentki w egzemplarzu dla banku, wg wzorów przez niego dostarczonych.

W przypadku skorzystania przez klienta z zapłaty ratalnej wniosek/umowa kredytowa przez klientów D. M. (1) była podpisywana po zamontowaniu drzwi i sprawdzeniu prawidłowości wykonanej usługi. Klient miał możliwość zapoznania się z jej treścią po przekazaniu przez monter a i w czasie wykonywania usługi, trwającej od 3 do 4 godzin. Po podpisaniu wniosku/umowy klient otrzymywał jego kopię, natomiast oryginał D. M. (1) przekazywała do banku. Następnie klient otrzymywał z banku książeczkę z blankietami wpłat i numerem swojego rachunku bankowego, na który winien dokonywać spłat.

Bank autoryzując kredyt na zakup towarów i usług sporządzał oryginał umowy na podstawie wniosku/umowy, który klient otrzymywał od sprzedawcy towaru lub usługi.

Drzwi u powoda zostały zamontowane 4 lipca 2013 r. Powód miał możliwość odstąpienia od umowy kredytowej w ciągu 14 dni.

(...) S.A. przelał D. M. (1) pieniądze za wykonaną na rzecz powoda usługę. Wraz z pismem z dnia 10 lipca 2013 r. (...) S.A. przesłał powodowi blankiety spłat oraz oryginał umowy. Umowa została oznaczona za numerem (...) i nosiła datę zawarcia 2 lipca 2013 r. Następnie powód otrzymał z (...) S.A. pismo z 25 lipca 2013 r., w którym został poinformowany o zmniejszeniu oprocentowania kredytu. Przypomniano mu także o terminie zapłaty pierwszej raty, który upływał 12 sierpnia 2013 r. Pismem z 9 sierpnia 2013 r. poinformowano powoda o braku wpłat do przesłanej mu umowy.

W dniu 29 sierpnia 2013 r. powód zwrócił się z pismem do (...) S.A., w którym poinformował, że w umowie zlecenia zawartej z D. M. (1), nie było informacji o kredytowaniu należności za drzwi przez bank. Poprosił także o informację, kto w jego imieniu podpisał wniosek kredytowy.

Pismem z 3 września 2013 r. powód został wezwany przez stronę pozwaną do zapłaty zaległej kwoty 253,28 zł. pod rygorem wypowiedzenia umowy kredytowej i postawienia należności w stan natychmiastowej wykonalności. Jednocześnie powód został poinformowany o nabyciu z dniem 1 września 2013 r. przez stronę pozwaną przedsiębiorstwa (...) S.A. z siedzibą we W. oraz wierzytelności z tytułu umów o kredyt konsumentki, zawartych przez ten podmiot.

W dniu 23 września 2013 r. powód po raz kolejny przesłał stronie pozwanej swoje pismo z dnia 29 sierpnia 2013 r., kserokopię umowy z D. M. (1) oraz poprosił o przesłanie mu dokumentów, w oparciu o które bank udzielił mu kredytu.

Kolejnymi pismami z dnia 25 i 30 września 2013 r. strona pozwana jeszcze raz poinformowała powoda o nabyciu przedsiębiorstwa (...) i przysługujących jej wierzytelnościach z umów kredytowych oraz wystosowała ostateczne wezwanie do zapłaty długu.

W dniu 6 października 2013 r. powód ponowił swoje wcześniejsze prośby o przesłanie mu dokumentów związanych z udzieleniem kredytu.

Pismem z 11 października 2013 r. powód został poinformowany o podjęciu przeciwko niemu przez stronę pozwaną czynności windykacyjnych.

Wraz z pismem z 15 października 2013 r. strona pozwana przesłała powodowi kopię wniosku i umowy o kredyt konsumentki nr (...).

W odpowiedzi na powyższe powód zakwestionował swój podpis na przesłanych mu kopiach dokumentów i poprosił o ich oryginały.

Pismem z 9 listopada 2013 r. strona pozwana wypowiedziała powodowi umowę kredytu nr (...) i wezwała go do zapłaty kwoty 1149 zł 91 gr.

W dniu 12 listopada 2013 r. powód przekazem pocztowym wpłacił kwotę 952,30 zł. na rzecz firmy (...). Kwota ta nie została podjęta przez D. M. (1).

Wobec braku wpłat strona pozwana prowadziła w dalszym ciągu czynności windykacyjne za pośrednictwem firmy (...) S.A. z K., polegające na wysyłaniu wezwań i monitów do zapłaty.

W dniu 11 grudnia 2013 r. powód po raz kolejny został wezwany przez stronę pozwaną do weryfikacji przesłanej mu kopii umowy i złożenia oświadczenia, czy widniejący na niej podpis kredytobiorcy należy do powoda.

Pismem z 26 grudnia 2013 r. powód zanegował oryginalność swojego podpisu na umowie, zarzucił jego sfalszowanie przez D. M. (1) oraz stronę pozwaną. W związku z tym strona pozwana poinformował powoda o podjęciu działań w celu wyjaśnienia okoliczności zawarcia umowy oraz o zawieszeniu czynności windykacyjnych.

W dniu 14 stycznia 2014 r. strona pozwana złożyła do Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie zawiadomienie o podejrzeniu popełnieniu na jej szkodę przestępstwa oszustwa z art. 286 § 1 k.k. Biegły z dziedziny badania dokumentów stwierdził, że podpis o treści: (...), widniejący na zabezpieczonym wniosku/umowie o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług, został nakreślony przez powoda. W dniu 15 maja 2014 r. wydane zostało postanowienie o przedstawieniu powodowi zarzutu popełnienia przestępstwa.

Powód nie zwracał się do D. M. (1) z prośbą o wyjaśnienie kwestii kredytowania wykonanej przez nią usługi. Od czerwca 2013 r. do daty jednorazowej zapłaty kwoty za wykonaną usługę powód nie uiszczał także na jej rzecz rat określonych w umowie o wymianę drzwi.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo podlegało oddaleniu oraz stwierdził również, iż w niniejszej sprawie roszczenia powoda o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych oraz przeproszenie są roszczeniami, podlegającymi rozpatrzeniu w oparciu o przepisy art. 23 k.c. i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego, analiza materiału dowodowego nie pozwoliła na przyjęcie, że zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności pozwanego. Powód oparł swoje roszczenia na przebiegu postępowania w sprawie 1 Ds. 495/14 Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie oraz na podjęciu przez stronę pozwaną czynności zmierzających do uzyskania spłaty kredytu na podstawie umowy, która według powoda nie została zawarta pomiędzy stronami. Sąd Okręgowy nie przypisał jednakże działaniom pozwanego charakteru bezprawności.

Zdaniem Sądu, działania strony pozwanej zostały podjęte w ramach wykonywania własnego prawa podmiotowego, a nadto w ramach obowiązku prawnego.

Strona pozwana dysponowała wnioskiem kredytowym przedstawionym jej przez osobę współpracującą - D. M. (1), która na mocy umowy z dnia 19 lutego 2013 r., była uprawniona do sprzedaży konsumentom towarów lub usług przy wykorzystaniu kredytu oferowanego przez poprzednika prawnego strony pozwanej. W oparciu o ten wniosek została sporządzona umowa kredytowa, uruchomiono przypisane powodowi konto do wpłat oraz dostarczono mu blankiety do ich dokonywania, a co najistotniejsze dokonano zapłaty na rzecz usługodawcy za wymianę drzwi wejściowych do mieszkania powoda. Powód nie kwestionował wykonania tej usługi, nie skorzystał też z uprawnienia do odstąpienia od umowy w ciągu 14 dni. W tej sytuacji strona pozwana mogła pozostawać w przekonaniu, iż skutecznie doszło do zawarcia umowy między stronami. To z kolei uprawniało ją do podjęcia działań zmierzających do uzyskania spłat, w sytuacji gdy powód nie regulował należności.

W piśmie z dnia 29 sierpnia 2013 r. powód nie negocjował zapłaty ratalnej za wykonaną usługę, a jedynie powołał się na brak informacji w umowie zlecenia na wykonanie usługi przez D. M. (1) o kredytowaniu należności za drzwi przez bank. Nie podjął przy tym żadnych działań w celu wyjaśnienia tej sytuacji z D. M. (1). Mimo negocjowania istnienia

umowy pomiędzy nim a bankiem i będąc przekonany o kredytowaniu należności za wykonaną usługę przez D. M. (1), nie podjął spłaty rat także na jej rzecz, poprzestając na wymianie korespondencji ze stroną pozwaną. Zapłaty za wykonaną usługę i to na rzecz D. M. (1) powód dokonał dopiero 3 dni po tym, jak strona pozwana wypowiedziała mu umowę kredytową i po raz kolejny wezwała go do zapłaty.

Jako bezprawne Sąd Okręgowy nie ocenił również złożenia przez stronę pozwaną zawiadomienia do Prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa na jej szkodę. Powód w korespondencji ze stroną pozwaną negocjował zawarcie z nią umowy kredytu. Poczynając od 15 października 2013 r., kwestionował także swój podpis na umowie. W tej sytuacji strona pozwana mogła mieć uzasadnione podejrzenie, że osoba wskazana w umowie jako kredytobiorca nie zawierała tej umowy. W takich przypadkach bank jest zobligowany do złożenia zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa. Sąd I instancji podkreślił także, że na skutek powyższego działania strony pozwanej, nie zostało wszczęte postępowanie w sprawie, a nie przeciwko powodowi, o czym świadczyła treść postanowienia o wszczęciu dochodzenia z dnia 13 lutego 2014 r. Dalsze działania organów ścigania pozostawały poza sferą strony pozwanej, były jedynie wynikiem przeprowadzonego przez Prokuraturę postępowania dowodowego, w szczególności zaś oceny grafologicznej, której wynik również mógł utwierdzić stronę pozwaną w prawidłowości podjętych przez nią czynności.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy nie mógł stwierdzić spełnienia wszystkich przesłanek potrzebnych do przypisania odpowiedzialności stronie pozwanej, co skutkowało oddaleniem żądań powoda.

Powód wniósł apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości oraz zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

1. art. 217 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. i z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez bezpodstawne uznanie przez Sąd zbędności dowodu z opinii biegłego grafologa, w sytuacji gdy Sąd nie jest władny zastępować wiedzy eksperckiej własnymi ustaleniami, a nadto przedmiot sprawy wymagał, aby to biegły grafolog ocenił, czy podpis z imienia i nazwiska powoda na umowie nr (...) 031 został zakreślony przez niego bądź inną osobę;

2. art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 316 § 1 k.p.c. i z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez błędną i wybiórczą ocenę materiału dowodowego, sprowadzającą się m.in. do:

a. pominięcia i niewyjaśnienia tego, że bank w korespondencji kierowanej do powoda powoływał się na dwie rzekomo podpisane przez powoda umowy o numerach (...) 779 305;

b. pominięcia szeregu okoliczności dotyczących postępowania 1 Ds. 495/14 Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie, świadczących o tym, że bank inicjując to postępowanie działał z oczywiście złym zamiarem i pełnym rozeznaniem na temat braku możliwości pociągnięcia powoda do odpowiedzialności karnej, co było działaniem wymierzonym w naruszenie jego dóbr osobistych;

c. pominięcia przez Sąd, że pozwany bank mimo wielokrotnych próśb powoda o wyjaśnienie kwestii kredytu i woli wyjaśnienia sprawy, zapłaty przez powoda za kupno i montaż drzwi zamiast podjąć kroki prawne, zmierzające do uzyskania tytułu egzekucyjnego podjął wobec powoda uporczywe i natarczywe działania windykacyjne, noszące znamiona bezprawności i naruszające jego dobra osobiste.

W konkluzji, powód wniósł o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przed Sąd I instancji;

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie był uzasadniona.

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do zarzutu naruszenia art. 233 par. 1 k.p.c. należało podkreślić, że dokonując analizy materiału dowodowego Sąd dysponuje swobodą, której granice wyznacza powyższa norma prawa procesowego. Zgodnie z tym przepisem, sąd ocenia moc i wiarygodność dowodów zgodnie z własnym przekonaniem, po dokonaniu wszechstronnego rozważenia tego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji czy została wykazana prawdziwość faktów z których strony wywodzą skutki prawne.

Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych wając ich moc oraz wiarygodność odnosząc je do pozostałego materiału dowodowego (m.in. uzasadnienie wyroku SN z dnia 10 czerwca 1999 roku (...) 685/98, LEX nr 41437).

Wymaga też podkreślenia, że w przypadku gdy z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym wnioski, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu z tego samego materiału dowodowego dawało się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wymienionych w art. 233 par. 1 k.p.c., przyjętych wniosków z zebranym materiałem dowodowym, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd, nie jest tu wystarczająca sama polemika wyprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (m.in. uzasadnienia wyroku SN z dnia 27 września 2002 roku IV CKN 1316/00). Przedstawienie zarzutu naruszenia art. 233 par. 1 k.p.c. nie może bowiem polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego na podstawie własnej oceny dowodów (wyrok SA w Białymstoku z dnia 16 października 20113 roku, sygn. akt I A Ca 449/13, LEX 1383437).

Analiza akt sprawy i zgromadzonego materiału dowodowego, w nawiązaniu do szczegółowego i wyczerpującego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, prowadziła do wniosku, iż podniesiony przez powoda zarzut obrazu omawianej normy prawnej był chybiony.

Sąd I instancji przeprowadził w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe w zakresie wniosków stron, pomijając dowód z opinii biegłego grafologa, który dotyczył okoliczności indyferentnych dla rozstrzygnięcia sprawy o czym będzie mowa poniżej. Zgromadzone dowody zostały ocenione w sposób logiczny i obiektywny, a dokonane na tej podstawie ustalenia faktyczne i wyprowadzone wnioski w zakresie przesądzającym o bezzasadności powództwa, były prawidłowe. Uwagi powyższe odnosiły się nie tylko do ustaleń dotyczących postępowania obu stron po wykonaniu usługi w mieszkaniu powoda, opartych na załączonych do akt dokumentach, ale i do ustaleń spornych, odnoszących się do charakteru łączącego strony stosunku zobowiązanego. W tym ostatnim zakresie należało podzielić stwierdzenie Sądu I instancji, że doszło do sporządzenia jednej umowy kredytowej, której oryginał został złożony do akt na k. 171. Oryginał ten znajdował się w aktach 1 Ds. 495/14, a po zakończeniu postępowania został zwrócony stronie pozwanej. O tym, że na dokumencie tym figurował podpis nie będący kserokopią, świadczył jego wygląd opisany przez Sąd Okręgowy. Dlatego Sąd ten miał podstawy do odrzucenia wyjaśnień powoda, iż istniały dwa oryginały umowy kredytowej, a nadto, że podpis na umowie został naniesiony przy użyciu kserokopiarki. Strona pozwana wytłumaczyła, iż numer jednej ze wskazanych w toku postępowania umów kredytowych został wskazany przez omyłkę i nie dotyczył powoda.

Oceniając decyzję w przedmiocie nie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego grafologa należało, podobnie jak to uczynił Sąd I instancji, zwrócić uwagę na charakter dochodzonego roszczenia. Pozew dotyczył ochrony dóbr osobistych naruszonych, w ocenie skarżącego, na skutek podjętych przez stronę pozwaną czynności windykacyjnych oraz czynności związanych ze skierowaniem zawiadomienia do organów ścigania z dnia 14 stycznia 2014 roku. Na temat przesłanek decydujących o zastosowaniu przepisów art. 23 i 24 k.c. szeroko wypowiedział się Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie było zatem potrzeby ponownienia tych rozważań. Ocena bezprawności

postępowania pozwanego sprowadzała się do przesądzenia czy działania pozwanego banku w powyższym zakresie były usprawiedliwione w świetle znajdujących się w aktach dokumentów, przede wszystkim w postaci umowy załączonej do akt na k. 171, podpisanej nazwiskiem powoda. Dla tej oceny nie miały istotnego znaczenia kwestie związane z autentycznością tego podpisu, sprawa nie dotyczyła bowiem zasądzenia należności kredytowej. Dlatego nie doszło do obrazy art. 217 par. 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c.

Sąd Apelacyjny po ponownym przeanalizowaniu okoliczności sprawy zgodził się ze stanowiskiem, iż działania pozwanego nie charakteryzowały się bezprawnością.

W sytuacji gdy powód zaprzeczał by podpisał umowę, strona pozwana miała podstawy do skierowania zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa na jej szkodę, przy czym w zawiadomieniu pozwany nie wskazał na powoda jako osobę podejrzaną, a jedynie wypowiedziała się na temat możliwości wyłudzenia kredytu przez osobę podającą się za powoda. Jednocześnie w piśmie tym Bank przedstawił stanowisko powoda, iż nie zawierał przedmiotowej umowy. W żadnym wypadku tego rodzaju działania pozwanego nie można było ocenić jako nakierowane przeciwko powodowi w celu naruszenia jego dóbr osobistych. Dalsze postępowanie Prokuratury Rejonowej, prowadzone na podstawie powyższego powiadomienia, w tym przedstawienie zarzutu popełnienia przestępstwa powodowi, nie leżało w gestii strony pozwanej, która nie może z tego tytułu ponosić odpowiedzialności na gruncie art. 23 i 24 k.c.

Sąd Okręgowy rozpatrzył tę kwestię również w nawiązaniu do zachowań powoda, słusznie zwracając uwagę na brak po jego stronie stosowanej reakcji po otrzymaniu od pozwanego blankietów spłat kredytu. Podkreślić przy tym należało, że powód nie zwrócił się do D. M. o wyjaśnienie zasad dotyczących spłaty należności za usługę, mimo że co do zasady skarżący nie kwestionował konieczności wywiązania się z tego obowiązku w ratach, a przelewu kwoty 952,30 zł na rzecz firmy (...) dokonał dopiero w dniu 12 listopada 2013 roku, po wypowiedzeniu umowy kredytowej przez pozwanego.

W świetle powyższych okoliczności Bank miał również podstawy do podjęcia przeciwko powodowi działań windykacyjnych. Dysponował bowiem umową na której figurował podpis powoda, umowa nie została wypowiedziana, a powód nie regulował jakichkolwiek należności do dnia 12 listopada 2013 roku. Wbrew zastrzeżeniom apelacji strona pozwana nie miała obowiązku wcześniejszego wystąpienia na drogę sądową z powództwem o zasądzenie równowartości kredytu.

Ostatecznie, z podanych wyżej względów, Sąd Apelacyjny oddalił apelację na mocy art. 385 k.p.c. Z uwagi na trudną sytuację materialną materialną i życiową, Sąd ten obciążył powoda jedynie częścią kosztów postępowania za II instancję. (art. 98 par. 1 k.p.c. w zw. z art. 108 par. 1 k.p.c. i art. 102 k.p.c.).